

Od autora: konkursowe. usunęłam z trzy zdania, bo wydały mi się zbędne.

Jędrne, słodkie ciała. Uroczę chichoty. Frywolne tańce. Aż miło było patrzeć spomiędzy drzew na wieniec pijanych, roześmianych dziewcząt. Oddechy trąciły im rozwodnionym miodem, pitym ze sztucznych rogów. Szeleszczące sukienki ubrudzone miały festiwalowym żarłem, poplamione tłuszczem od obżarstwa i trawą od rozpusty. Trzymały się luźno za ręce, raz po raz rozrywając krąg, wybuchając śmiechem. Wymiotowały za drzewem. Zasypiały w mchu.

Jeszcze nie świtało, gdy trzy z nich, szyderczo, zaczęły składać wymyślone ofiary pogańskim bogom. Kolejne pięć podchwyciło temat, mieląc w ustach bluźnierstwa. Reszta też załapała, wznosząc pełne fałszów modły i wprawiając koło w ruch. Kołysały się sennie, nucąc pod nosem wypaczone imiona mych ojców, zakańczając je obelgami. Chór kilkunastu kpiących głosów znieważał wiarę i historię.

Nauka manier szła doskonale. Po dwóch dobach jedyne słowa z zaschniętych, poszarpanych ust, brzmiały: „ratunku”, „dlaczego”, „mamo”, „pić”. Ni słowa o bogach, nawet próśb o pomoc. Bardzo spokorniały. Czołgały się, zdzierając łokcie o miękkie, leśne runo. Wciąż trzymały się za ręce, niezdolne puścić. Utrzymywały okrężny ruch, nie mogąc przestać. Ciągnęły za sobą nieprzytomne ze zmęczenia ciała. Sukienki poplamione miały moczem, ziemią i krwią.

Znieruchomiały niedługo później, zastygając w wdzięcznych pozach. Rozłożone na ziemi, otulone strzępami materiału, związane czułym uściskiem dłoni – wyglądały jak piękny przychówek natury.

Zwiotczałe, zimne ciała. Zasłużona cisza. Bezpieczny bezruch. Aż miło było patrzeć spomiędzy drzew na wieniec potulnych, rozkosznych dziewcząt.

Nim mięso opadło z kości, przysypaliśmy je wilgotną ziemią i mchem. Gleba się użyźni. Wyrosną piękne kwiaty na wiosnę.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

mizantropia, dodano 18.03.2014 21:51

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.